

CO DZIECI ROBIĄ W SYLWESTRA?

Marta i Marek byli rodzeństwem. Marta miała sześć lat, a Marek cztery. Lata mijaly, dzieci szybko rośli. Właśnie zbliżał się sylwester, magiczny dzień, w którym, jak wyjaśniła dzieciom ich mama, kończy się jeden rok a zaczyna drugi. Następnego dnia wszyscy stają się o jeden rok starsi. Właśnie to zainteresowało dzieci najbardziej. Bardzo chciały mieć więcej lat. Widziały, że starsi mają lepiej, więcej im wolno i mogą później kłaść się do łóżka.

- Dzisiaj jest sylwester, jutro będę starsza, będę miał aż siedem lat. Będę mogła dłużej oglądać telewizję – cieszyła się Marta.

- A ja, ja też chcę dłużej siedzieć przed telewizorem. Czy ja też będę mógł? Ja też będę starszy – dopytywał się Marek.

- Ty nie, przecież masz dopiero cztery lata – zaprzeczyła siostra.

- Ale jutro będę miał pięć lat – dumnie zauważył Marek.

- I co z tego. Dalej będziesz mały, masz przecież dwa lata mniej niż ja i nigdy nie będzie ci wolno tak długo oglądać telewizji jak mi – stanowczym głosem odpowiedziała Marta.

Rozmowa dzieci szybko przerodziła się w kłótnię. Nie wiadomo jak by się ona zakończyła, gdyby nie interwencja mamy.

- Dzieci, dlaczego się kłóćcie? Dzisiaj jest sylwester, trzeba się cieszyć a nie kłócić. Wszyscy z nadejściem Nowego Roku stajemy się starsi. Rozumiem, że chcecie mieć więcej lat i ciszycie się z tego powodu. Jednak ciągle jeszcze jesteście dziećmi, które muszą słuchać się rodziców i jeszcze długo to się nie zmieni.

- Jak długo? – dopytywał się Marek.

- Kiedy będę dorosła? – dopytywała się Marta.

- Dzieci, dzieci, dzieci ..., powinniście się cieszyć, że macie tak mało lat. Wszyscy dorośli wam zazdroszczą, chcą mieć mniej lat, każdy kolejny rok jest powodem ich zmartwienia - odpowiedziała mama.

- Czy to oznacza, że w sylwestra dorośli się smucą? – zapytała Marta.

- Ależ skąd, dorośli w sylwestra bawią się na balach – szybko odpowiedziała mama.

- A co dzieci robią w sylwestra? – zapytał Marek.

- Dzieci, podobnie jak dorośli, również mogą bawić się na balu – odpowiedziała mama.

- My też chcemy bawić się na balu, my też! – skandowały dzieci.

- Dobrze - zgodziła się mama - w ten wyjątkowy wieczór możecie iść później spać, możecie bawić się na balu razem z nami.

Wszyscy bardzo się z tego ucieszyli. Od razu zaczęli stroić się w piękne stroje. Do nadejścia Nowego Roku pozostało już niewiele czasu.

Karla